



Zwariowana Siódemka

Gazetka Szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Listopad/Grudzień 2024



Z ŻYCIA SZKOŁY

CO? GDZIE? KIEDY?

(BYŁO.....JEST.....BĘDZIE.....)

- Noworoczne życzenia
- Dzień Patrona
- Przedświąteczny radosny czas w naszej szkole -
mikołajki, wycieczki, kiermasz
- Wybory do Młodzieżowej Rady Miasta
- Lapbooki klasy IIIa
- Temat numeru: Noworoczne postanowienia
- Książki ze szkolnej biblioteki: Ben Miller "O chłopcu,
który zniknął wiatr"

Noworoczne życzenia



W Nowym Roku życzymy Wam zdrowia, radości, samych sukcesów
- w szkole i poza szkołą, radości, pięknych doświadczeń,
uśmiechu na twarzach i spełnienia marzeń!

Redakcja Zwariowanej Siódemki

Dzień Patrona

22 listopada świętowaliśmy w naszej szkole Dzień Patrona. Z tej okazji przygotowana została uroczysta akademia, podczas której mieliśmy okazję poznać historię Stanisława Staszica, w którego postać genialnie wcielił się uczeń klasy VII.

Przy okazji mogliśmy też podziwiać przepiękne plakaty dotyczące życia naszej szkoły, wykonane wspólnie przez uczniów poszczególnych klas.

Panie Justyna Włodarczyk Surdacka, Monika Podjacka oraz Dorota Żyśko zadbały o oprawę poetycką, graficzną oraz wokalną wydarzenia.

Jak co roku dyrektor, Jan Kur, wręczył nagrody pracownikom szkoły.



PRZEDŚWIĄTECZNY RADOSNY CZAS

Grudzień w Siódemce jest zawsze magiczny i wypełniony świąteczną atmosferą. Oprócz corocznego kiermaszu, który jak żadne inne wydarzenie, jednoczy całą szkolną społeczność, organizowane są mikołajki, wycieczki oraz klasowe wigilie. Uczniowie z przyjemnością angażowali się w świąteczne przygotowania, twórcze prace, zabawy i warsztaty.



Wigilia w klasie 1b



Mikołajki w 3b



**Warsztaty
świąteczne
w Dalwinie**





A na kiermaszu świątecznym klimat jak co roku bajkowy i radosny! Kolędy, ozdoby, występy artystyczne i zapach pierniczków! Dziękujemy wszystkim uczniom, rodzicom i nauczycielom za wsparcie w przygotowaniu tego wydarzenia!



Tuż przed świętami uczniowie klas drugich i trzecich pod opieką pań: Romy Warnke, Teresy Szydlik, Aliny Gmyrek, Karoliny Lubiszewskiej i Agnieszki Lipińskiej zaprezentowali przepiękne jasełka.



Tego dnia pan dyrektor wręczył również uczniom nagrody za wykonanie wspaniałych szopek bożonarodzeniowych na szczeblu szkolnym oraz nagrody za zdobycie pierwszych miejsc w XXXIII Konkursie Kociewskim na Szopkę Bożonarodzeniową.



WYBORY DO MŁODZIEŻOWEJ RADY MIASTA

10 grudnia odbyły się w naszej szkole wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. Tego dnia w bibliotece czekała na uczniów urna wyborcza i karty do głosowania, których rozdawaniem oraz przeliczaniem zajęła się trzyosobowa komisja, w której skład weszli oczywiście uczniowie: Marika Wąsik, Amelia Poniewska i Wiktoria Kriesel. Nad przebiegiem wyborów czuwała pani Basia Rokita.

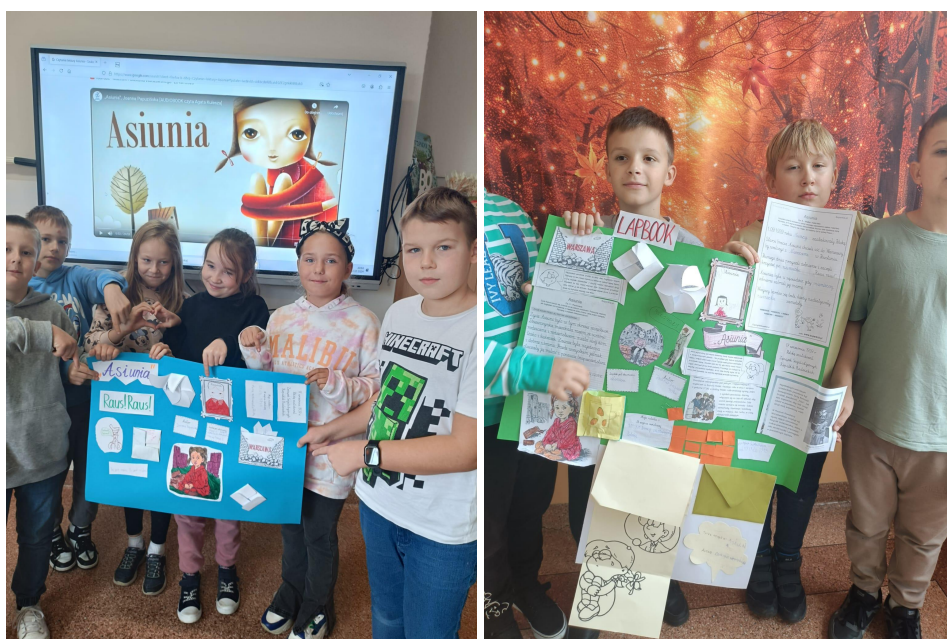


Uczniowie zdecydowali, że naszą siódmkę będzie reprezentował Filip Knieć z klasy 8b. Dziękujemy Hubertowi Szlagowskiemu uczniowi klasy 6b, który także startował w tych wyborach. To dla każdego kandydata kolejne ciekawe doświadczenie.

LAPBOOKI klasy IIIa

"Asiunia" to jedna z tych lektur, które mocno zapisują się w pamięci i poruszają serca. To historia pięcioletniej dziewczynki, doświadczającej trudnej wojennej rzeczywistości. Uczniowie klasy III a pod okiem pani Wioletty wykonali przepiękne lapbooki, ilustrujące tematykę tej książki.

W ten sposób pokazali, że praca z tekstem literackim może być naprawdę ciekawą kreatywną przygodą. Sami zobaczcie!



TEMAT NUMERU:

NOWOROCZNE POSTANOWIENIA

Początek roku to czas, kiedy zaczynamy od nowa i jest okazja do tego, by zmienić coś w naszym życiu na lepsze. Z nadzieją i zapałem układamy więc listę noworocznych postanowień. Schudnąć, zacząć ćwiczyć, zdrowiej się odżywiać, poprawić oceny, nauczyć się języka obcego lub gry na instrumencie... Zabieramy się ochoczo do ich realizacji, po czym... z najczęściej po około dwóch tygodniach jakoś tak się dzieje, że o tych postanowieniach zapominamy...

Bo jak się okazuje wytrwać w swoich zamierzeniach to wcale nie taka prosta sprawa!

"Znaleźć chłopaka, zerwać toksyczną relację z psiapsi, odnaleźć się w nowej klasie, w końcu nauczyć się porządnie mówić po angielsku, wykorzystać karnet na siłkę... Nie wystarczy zapisać w telefonie : *Od jutra...*" ("Victor" 1/2005)

Jakie są sposoby na wytrwanie w noworocznych postanowieniach?

Na pewno warto jasno i precyzyjnie określić cel, jaki chcemy osiągnąć. Dobrze jest pamiętać o korzyściach, jakie będą dla nas płynąć z jego realizacji i wizualizować sobie te efekty. Lepiej stawiać małe kroczki i podzielić sobie drogę do realizacji celu na etapy. Najważniejsze jednak, by wierzyć w siebie i zapewnić sobie wsparcie bliskich, życzliwych osób w całym tym procesie. Osiągnięcie celu pokazuje nam naszą siłę sprawczą i buduje poczucie własnej wartości.

O dylematach Waszych rówieśników, związanych z realizowaniem noworocznych postanowień - takich jak lepsza komunikacja z rodzeństwem i rodzicami, pokonanie lęku, poprawienie ocen czy zostanie w końcu zauważonym, przeczytajcie w najnowszym numerze miesięcznika "Victor" (do poczytania w szkolnej bibliotece).

Książki ze szkolnej biblioteki: Ben Miller

"O chłopcu, który zniknął świat"

A TY... CO WRZUCIŁBYŚ DO CZARNEJ DZIURY, GDYBYŚ MÓGŁ?

Harrison z całych sił stara się być dobrym dzieciakiem: nigdy nie zwędził nic ze sklepu, zawsze dzieli się z siostrą i nie oszukuje podczas gry w planszówki. Ma tylko jedną wadę... zupełnie nie potrafi zapanować nad wybuchowym charakterem. Gdy podczas przyjęcia urodzinowego dostaje balonik, który w rzeczywistości jest czarną dziurą, dochodzi do wniosku, że znalazł idealny sposób na pozbycie się swoich problemów! Teraz może wysłać w niebyt wszystko, co go irytuje. Gdy jednak balonik sprawia, że zaczynają znikać nie tylko obrzydliwe brokuły i szkolne podręczniki, lecz także rzeczy, które Harrison uwielbia, i ludzie, których naprawdę kocha, chłopiec zdaje sobie sprawę, że musi poszukać innego sposobu na poradzenie sobie z problemami...

"[...] Cóż, widzicie, chociaż Harrison był miły, szczerzy i dobry i miał wielkie serce, odznaczał się również jedną ogromną wadą. Nie potrafił trzymać nerwów na wodzy.

Zazwyczaj był bardzo grzecznym chłopcem. Ale od czasu do czasu coś naprawdę go irytowało, a wtedy... cóż, wtedy się zaczynało.

- Euuuurrghhhhh! - jęczał Harrison z czystej frustracji i spuszczał głowę niczym szarżujący byk.

Policzki mu czerwieniały, ściągał brwi, mrużył oczy i zaciskał szczęki tak mocno, że cudem nie łamał sobie przy tym zębów.

- Kod czerwony! - wołał ojciec, bo właśnie tak rodzice nazywali jego napady wściekłości.

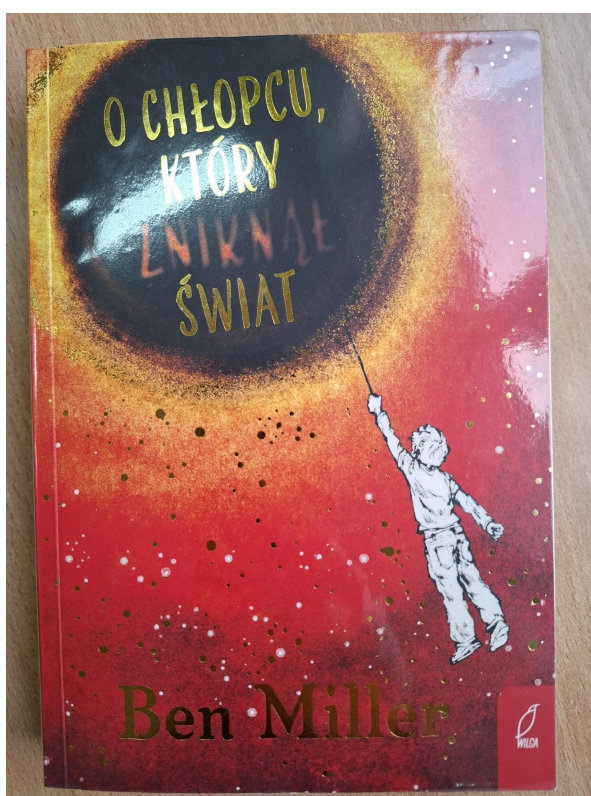
- NIE MÓW TAK! - krzyczał Harrison.

- Tak, zdecydowanie mamy kod czerwony - zgadzała się matka i chowała wszelkie łatwo tłukące się przedmioty w bezpieczne miejsce.

[...]

Zazwyczaj te napady wściekłości wcale nie oznaczały, że Harrison jest rozgniewany, lecz wynikały z tego, że czymś się martwił. I na ogół dorośli - na przykład jego rodzice lub nauczyciele - do pewnego stopnia to rozumieli. Przeczekiwali atak furii, a potem próbowali się dowiedzieć, co tak naprawdę gryzło Harrisona, żeby pomóc mu rozwiązać dany problem. I wszystko wracało do normy.

Ale ta historia nie opowiada o jednej z takich sytuacji. Zaczyna się na przyjęciu urodzinowym... [...]"



Jeżeli zainteresowały Cię losy Harrisona - głównego bohatera powieści, zapraszamy do biblioteki!